



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(25)

2. posiedzenie
Komisji Spraw Emigracji
i Łączności z Polakami za Granicą
w dniu 27 listopada 2007 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Wybór zastępców przewodniczącego komisji.
2. Rozpatrzenie wniosków o zlecenie zadań państwowych w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą.

(Początek posiedzenia o godzinie 17 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Andrzej Person)

Przewodniczący Andrzej Person:

Otwieram drugie posiedzenie Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

Jeżeli państwo pozwolą, usiądę. Bardzo proszę o zamknięcie drzwi.

Proponuję, aby porządek obrad posiedzenia komisji obejmował następujące punkty: wybór zastępców przewodniczącego komisji oraz rozpatrzenie wniosków o zlecenie zadań państwowych w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą. Te wnioski dotyczą jeszcze poprzedniej kadencji, pozostało ich stosunkowo niewiele, jak państwo widzą w materiałach, które państwo otrzymali, jest ich, zdaje się, dziewięć i trzeba je jak najszybciej rozpatrzyć, bo dotyczą one jeszcze tego okresu.

Czy ktoś z państwa ma jakieś pytania dotyczące porządku obrad?

Pierwszy punkt obejmuje wybór wiceprzewodniczących, a drugi – wnioski o zlecenie zadań państwowych. Przy okazji zwrócę się do Biura Polonijnego, do pana ministra Łanczkowskiego, o przedstawienie całego procesu podejmowania decyzji przy rozpatrywaniu wniosków i procedowaniu w tym zakresie.

Jeżeli nie ma uwag, to uznaję, że komisja zatwierdziła porządek obrad.

W związku z tym informuję państwa, że zgodnie z art. 53 ust. 6 i 7 Regulaminu Senatu...

(Rozmowy na sali)

Bardzo proszę o zajmowanie miejsc. Przepraszam, że ta sala jest taka mała, ale podobno już niedługo będziemy pracowali w sali nr 217, będzie to stałe miejsce obradowania komisji, tam jest dużo więcej miejsca. Niestety, na razie trwa remont, ale podobno za kilka tygodni ma zostać zakończony.

Przypominam, że głosowanie w sprawach personalnych zgodnie z Regulaminem Senatu jest tajne i odbywa się przy użyciu opieczętowanych kart do głosowania. Zgodnie z art. 62 ust. 1 Regulaminu Senatu uchwały komisji zapadają większością głosów przy obecności co najmniej 1/3 członków komisji.

(Rozmowy na sali)

Bardzo proszę o spokój.

Pani Ewo, mam pytanie: czy mamy 1/3?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Na pewno, tak? To widać gołym okiem. Dobrze.

Jak państwo wiedzą, komisja została powołana w składzie dwudziestu siedmiu senatorów, zatem aby mogła podejmować uchwały, musi być obecnych co najmniej

dziewięciu senatorów. Stwierdzam, że w posiedzeniu bierze udział wymagana liczba senatorów. W związku z tym proszę o zgłaszanie kandydatów na zastępców przewodniczącego komisji. Jednocześnie chciałbym państwa poinformować, że Prezydium Senatu odpowiedziało pozytywnie na prośbę o wyrażenie zgody na wybranie trzech zastępców przewodniczącego w związku z największą, zdaje się, liczbą członków naszej komisji. Jest nas aż dwudziestu siedmiu senatorów, przed nami moc zajęć, więc wydaje się, że taka liczba jest odpowiednia do tego, żebyśmy sprawnie w tej komisji pracowali. Zatem mamy zgodę Prezydium Senatu na wybranie trzech wiceprzewodniczących.

Bardzo proszę o przedstawianie kandydatur na te stanowiska, o proponowanie nazwisk kandydatów.

Proszę bardzo, pan senator Zientarski.

Senator Piotr Zientarski:

Ja chciałbym zgłosić kandydaturę pana senatora Łukasza Abgarowicza na wiceprzewodniczącego Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą.

Pan senator Łukasz Abgarowicz ma pięćdziesiąt osiem lat, ma bogate doświadczenie parlamentarne, był posłem na Sejm czwartej i piątej kadencji. Podczas tych kadencji aktywnie działał w grupach międzyparlamentarnych, w grupie polsko-ukraińskiej, polsko-rumuńsko-mołdawskiej, pracował z Polakami na Wschodzie, również z fundacją rodziny Rodziewiczów. Ma rodzinne powiązania z Kresami, tak że to niejako dodatkowo skłania go do zainteresowania się tą problematyką. Współorganizował między innymi obchody dwóchsetlecia liceum w Krzemieńcu.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Czy pan senator wyraża zgodę?

Senator Łukasz Abgarowicz:

Tak, wyrażam zgodę.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Czy są inne kandydatury?

Ja zgłaszam kandydaturę pana senatora Romana Ludwiczuka, który jest z wykształcenia socjologiem. Pan senator bodajże przez pięć lat, jeśli się nie mylę, był zastępcą prezydenta miasta Wałbrzycha, jako senator poprzedniej, szóstej kadencji był wiceprzewodniczącym Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, a także członkiem naszej komisji, zajmującej się sprawami emigracji i Polonii. Jest prezesem Polskiego Związku Koszykówki, znanym działaczem sportowym i społecznym. Żonaty, dwoje dzieci, ile ma lat, nie wiem, a to błąd.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Tak, dwoje dzieci. Domyślam się, że pięćdziesiąt, może pięćdziesiąt dwa lata. Tak. Młodszy?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

W każdym razie przyjmijmy, że pięćdziesiąt lat.

Panie Senatorze, jako przewodniczący muszę spytać, czy wyraża pan zgodę na kandydowanie.

Senator Roman Ludwiczuk:

Tak, wyrażam zgodę.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Czy są inne kandydatury?

Proszę, Panie Senatorze

Senator Tadeusz Skorupa:

Zgłaszam kandydaturę pana senatora Macieja Klimy. Jest to bardzo znany samorządowiec województwa małopolskiego, z zawodu lekarz. Myślę, że jest to dobra kandydatura, pan senator będzie odpowiednią osobą na tym stanowisku.

Przewodniczący Andrzej Person:

Czy pan senator wyraża zgodę na kandydowanie?

Senator Maciej Klima:

Tak, wyrażam zgodę.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Czy są inne kandydatury?

Dziękuję bardzo.

Jeśli nie ma, stwierdzam, że zostały zgłoszone następujące kandydatury na zastępców przewodniczącego komisji: pana senatora Łukasza Abgarowicza, pana senatora Romana Ludwiczuka i pana senatora Klimy.

Przepraszam, zapomniałem imienia. Zapomniałem imienia, przepraszam bardzo.

(Głos z sali: Maciej.)

Tak, kandydatura pana senatora Macieja Klimy.

Przystępujemy do głosowania nad wyborem zastępców przewodniczącego komisji.

(Głos z sali: Trzeba przygotować karty.)

Proszę o zgłoszenie się trzech senatorów do przeprowadzenia głosowania nad wyborem zastępców przewodniczącego, a później będziemy procedować.

Proszę bardzo, pan senator Szewiński.

(Senator Andrzej Szewiński: Ja się zgłaszam.)

Aha, zgłasza się pan. Dziękuję bardzo.

Zgłasza się również pan senator Marek Konopka.

I kto trzeci?

Pan senator Sadowski, tak? Dziękuję.

Zgłosili się pan senator Sadowski, pan senator Szewiński i pan senator Konopka, zatem mamy komisję do przeprowadzenia głosowania tajnego.

W związku z tym zarządzam dziesięciminutową przerwę na przygotowanie do głosowania. Wystarczy pięciminutowa, tak? Tak sugerują panowie senatorowie. Kiedyś mówiło się: senatorzy, a teraz: senatorowie.

(*Głos z sali:* Można i tak.)

Tak też można, jak podpowiada mi pani marszałek. W takim razie, Panowie Senatorzy, pięć minut przerwy, przygotujemy karty do głosowania i przystąpimy do głosowania. Dziękuję bardzo.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Andrzej Person:

Panie i panów senatorów bardzo proszę o zajmowanie miejsc, niestety, na krótką chwilę, bo potem znów będzie przerwa, ale też krótka. Bardzo proszę. Pani Senator, proszę o zajęcie miejsca.

Chciałbym powiedzieć, że o zabranie głosu prosił pan senator Klima.

Proszę bardzo.

Senator Maciej Klima:

Panie Przewodniczący! Koleżanki i Koledzy Senatorowie!

W związku z faktem, że trwają jeszcze rozmowy klubów Platformy Obywatelskiej oraz Prawa i Sprawiedliwości w sprawie obsadzenia miejsc w pozostałych komisjach, chciałbym zgłosić rezygnację z kandydowania na zastępcę przewodniczącego komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Po konsultacji z przedstawicielem Biura Legislacyjnego, z panem mecenasem podjęliśmy decyzję, że karty do głosowania będą zawierały dwa nazwiska i dzisiaj będziemy wybierali dwóch wiceprzewodniczących, a na następnym czy jednym z następnych posiedzeń wybierzemy trzeciego wiceprzewodniczącego. Dziękuję. Za pięć minut spotkamy się ponownie, wtedy będą już gotowe nowe karty do głosowania.

Pięć minut przerwy. Dziękuję bardzo.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Andrzej Person:

Wznawiam obrady.

Karty do głosowania są już przygotowane.

(Rozmowy na sali)

Bardzo proszę o spokój.

Szanowni Państwo, zapraszam do mnie członków komisji i proszę o rozdanie kart do głosowania tajnego. Pan senator Szewiński, z tego, co rozumiem, jest przewodniczącym komisji skrutacyjnej, tak? Dziękuję bardzo.

Jeżeli wszyscy państwo senatorowie otrzymali już karty do głosowania, to chciałbym poinformować, że na karcie do głosowania obok każdego nazwiska należy postawić jeden znak „x”. Jeżeli obok nazwiska nie będzie tego znaku, to głos zostanie uznany za nieważny, jeżeli pojawi się więcej niż jednak znak „x”, to również głos będzie nieważny. Po wypełnieniu kart proszę państwa o wrzucanie ich do urny.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, już można wrzucać.

Bardzo proszę komisję skrutacyjną o zajęcie miejsca przy urnie, odbywa się głosowanie. Może najlepiej przejść z urną, o właśnie.

Państwo senatorowie już oddali swoje głosy.

Ogłaszam dziesięciminutową przerwę na przeliczenie głosów. Pięć minut wystarczy, tak? Pięć minut przerwy. Dziękuję bardzo.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Andrzej Person:

Poszło sprawnie, jak tu kolega podpowiedział, dlatego że samorządowcy szybko wybierają.

Panie i Panowie Senatorowie!

Odczytuję protokół głosowania tajnego w sprawie wyboru zastępców przewodniczącego Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą.

W dniu 27 listopada powołani przez przewodniczącego do komisji senatorowie Marek Konopka, Sławomir Sadowski i Andrzej Szewiński stwierdzają, że w głosowaniu tajnym w sprawie wyboru zastępców przewodniczącego Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą oddano głosów 20, w tym głosów ważnych 20. Za wyborem senatora Łukasza Abgarowicza głosowało 19 senatorów, głosów przeciwnych nie było, wstrzymał się od głosu 1 senator. Za wyborem senatora Romana Ludwiczuka głosowało 19 senatorów, głosów przeciwnych nie było, wstrzymał się od głosu 1 senator.

Brawo! *(Oklaski)*

Bardzo serdecznie gratuluję panom senatorom.

Chciałbym spytać, czy panowie zastępcy przewodniczącego chcieliby zabrać głos.

Panie Senatorze? Jeśli nie, to proszę zająć miejsce.

Pan senator Ludwiczuk też...

Senator Łukasz Abgarowicz:

Chciałbym tylko serdecznie podziękować za wybór i za wysoki poziom zaufania. Będę starał się dołożyć wszelkich sił do tego, żeby nasza komisja pracowała dobrze i ku zadowoleniu wszystkich jej członków. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Senator Roman Ludwiczuk:

Ja chciałbym powiedzieć, że to, co chciałem państwu powiedzieć, powiedział już pan senator Abgarowicz. W związku z tym przyłączam się do słów Łukasza i również składam pełną deklarację bardzo mocnej pracy na rzecz środowiska, którym będziemy się zajmowali. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że wyczerpaliśmy punkt pierwszy dzisiejszego porządku obrad.

Przystępujemy do omawiania punktu drugiego, a jest to rozpatrzenie wniosków o dofinansowanie zadań polonijnych.

Poproszę pana ministra Łanczkowskiego, żeby wprowadził nas w tę tematykę, która będzie, jak znakomita część z państwa wie, a pozostali się domyślają, zajmowała nam zdecydowaną większość czasu. Jest to sprawa dość skomplikowana, bez wątpienia poruszamy się na gruncie poważnych środków finansowych. W tym roku budżet wynosił 75 milionów zł, w przyszłym roku, jak wynika z projektów, będzie on podobny, jednym słowem, ciąży na nas bardzo duża odpowiedzialność i dlatego do każdej złotówki musimy podchodzić bardzo wnikliwie.

Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie całej, tak to nazwę, logistyki przepływu środków i podejmowania decyzji.

(*Brak nagrania*)

**Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych
Romuald Łanczkowski:**

...Rzeczypospolitej Polskiej dla Polonii i Polaków za granicą. Prosiłbym, abyście państwo byli uprzejmi gdzieś tam w swoich materiałach to sobie zachować, bo może czasami będzie trzeba do tego powrócić.

Jeśli chodzi o polską diasporę na świecie, to jej liczebność, proszę państwa, szacowana jest na około dwadzieścia milionów ludzi. Początki emigracji o charakterze politycznym to wiek XVII, a lata osiemdziesiąte to emigracja najnowsza, można powiedzieć, lata obecne to właściwie migracja najnowsza, której liczebność szacuje się różnie, od pięciuset tysięcy, jak mówią jedni, do nawet dwóch milionów osób, bo tak podają niektóre źródła. Wcześniej w historii naszych dziejów następowały duże emigracje, ale to, generalnie sprawę ujmując, jest nam wszystkim znane.

Jeśli chodzi o opiekę Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą, to historia sięga czasów przedwojennych, roku 1929, kiedy to został zwołany I Zjazd Polaków z Zagranicy, wtedy też powołana została Rada Organizacyjna koordynująca inicjatywy służące sprawom polonijnym. Prezesem rady został marszałek Senatu Julian Szymański. I Zjazd Polaków z Zagranicy odbywał się w roku 1929, od 14 do 18 lipca. Uczestniczyli w nim delegaci z ponad osiemnastu krajów. Zjazd otworzył marszałek Senatu Julian Szymański. Obradowano w kilku różnych komisjach. To jest zdjęcie pokazujące salę obrad z tego właśnie Zjazdu Polaków z Zagranicy.

Tu macie państwo oryginalny plakat już II zjazdu, który miał miejsce w roku 1934. Temu zjazdowi towarzyszyło powołanie Światowego Związku Polaków

z Zagranicy „Światpol”. Jego prezesem był ówczesny marszałek Senatu Władysław Raczkiewicz.

Zjazdowi towarzyszyły również Igrzyska Sportowe Polaków z Zagranicy, I Zlot Młodzieży Polskiej z Zagranicy oraz wystawa w Muzeum Wojska Polskiego „Polska i Polacy na świecie”. Chciałbym państwu powiedzieć, że jeżeli weźmiemy pod uwagę to, że niedawno odbył się III zjazd Polonii i Polaków po wojnie, to warto podkreślić, że to musiało być ogromne przedsięwzięcie, któremu towarzyszyły wspomniane przeze mnie imprezy.

Nie chcąc zabierać państwu zbyt wiele czasu, powiem, że te informacje, zdjęcia, które państwu pokazuję, znajdziecie państwo w albumach, które państwu przekazaliśmy wraz z materiałami. Korzystaliśmy z tego albumu, chcąc przy okazji przybliżyć państwu i zwrócić uwagę na album wydany przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej. Proszę, to jest ten album „II Rzeczpospolita wobec Polonii i Polaków”. To są oczywiście fotokopie plakatów towarzyszących tamtym wydarzeniom, wystawie i Igrzyskom Sportowym Polaków z Zagranicy. I ten właśnie album, który tu widać, otrzymali państwo wraz z materiałami.

Jeżeli chodzi o działania odrodzonego Senatu Rzeczypospolitej Polskiej na rzecz Polonii i Polaków za granicą – przechodzę już do drugiego punktu – to teraz mamy już siódmą kadencję. Pierwsza kadencja Senatu, a więc lata 1989–1991, nawiązywała do okresu międzywojennego, kiedy to Senat po raz kolejny objął patronat nad Polonią i Polakami żyjącymi poza granicami kraju. 4 lipca 1989 r. na pierwszym posiedzeniu został zgłoszony wniosek i ukonstytuowała się Komisja Spraw Emigracji i Polaków za Granicą. Pierwszym przewodniczącym tej komisji był Edmund Osmańczyk, a po jego...

(Głos z sali: Nie, nie, zgłosił Osmańczyk.)

Przepraszam, Edmund Osmańczyk zgłosił kandydaturę. Przewodniczącym został senator Ryszard Reiff, a wiceprzewodniczącą – pani senator Dorota Simonides.

7 lutego 1990 r. powołano Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, którego prezesem został marszałek Senatu pierwszej kadencji Andrzej Stelmachowski. We władzach znaleźli się przedstawiciele różnych środowisk, w tym senatorowie, posłowie, dostojnicy kościoła. Od tamtego też czasu datuje się początek wspierania środkami z budżetu państwa środowisk polskich poza granicami kraju. Z 26 lipca 1990 r. pochodzi uchwała Prezydium Senatu w sprawie zlecenia zadań dla Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” oraz ustalania dotacji z budżetu Kancelarii Senatu na finansowanie zadań zleconych.

W roku 1990 miało miejsce pamiętne wydarzenie, a mianowicie 22 grudnia nastąpiło uroczyste przekazanie na Zamku Królewskim w Warszawie insygniów władzy przez ostatniego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie Ryszarda Kaczorowskiego Lechowi Wałęsie, pierwszemu prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej wybranemu w demokratycznych wyborach.

Jeżeli chodzi o drugą kadencję, a więc lata 1991–1993...

(Brak nagrania)

Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych Romuald Łanczkowski:

...Senat drugiej kadencji powołał Komisję Spraw Emigracji i Polaków za Granicą. Przewodniczącą komisji została pani profesor Dorota Simonides,

a wiceprzewodniczącym – senator Henryk Rossa. Komisja osiemnaście swoich posiedzeń poświęciła Polakom na Wschodzie, poświęcano również uwagę Polonii niemieckiej, omawiano sytuację Polaków w Kazachstanie, członkowie komisji uczestniczyli w zjazdach Polaków na Litwie i w różnych ważnych wydarzeniach w życiu Senatu.

W dniach od 19 do 23 sierpnia 1992 r. obradował w Krakowie I Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy. Senat reprezentowali między innymi marszałek Senatu August Chełkowski i wicemarszałek Senatu Alicja Grześkowiak. Wtedy to Rada Koordynacyjna Polonii Wolnego Świata w dowód uznania dla przebiegu procesów demokratyzacji w Polsce podjęła decyzję o zmianie nazwy na Radę Polonii Świata.

Trzecia kadencja obejmowała lata 1993–1997. Komisja, w której będziemy pracowali, powstała na drugim posiedzeniu Senatu, 22 października. Jej przewodniczącym został doktor Jan Sęk, a wiceprzewodniczącym – Józef Kuczyński. Odbyły się dziewięćdziesiąt cztery posiedzenia komisji, a jej działania skupiły się na podtrzymywaniu i zintensyfikowaniu więzi pomiędzy polską diasporą w świecie a Macierzą. Miały w tym czasie miejsce wydarzenia ważne z punktu widzenia funkcjonowania komisji. Odbyło się wtedy sympozjum „Polska grupa etniczna w Niemczech”, a także plenarne posiedzenie Senatu poświęcone Polonii, problemom Polonii i Polaków w świecie, które odbyło się w dniach 4 i 5 marca. Podczas plenarnego posiedzenia, gdy debatowano o sprawach dotyczących środowisk polskich i polonijnych w świecie, głos zabierali przedstawiciele resortów, parlamentarzyści, przedstawiciele środowisk polskich i polonijnych poza granicami kraju, przedstawiciele Episkopatu Polski, a także parlamentarzyści z różnych państw Europy.

Czwarta kadencja obejmowała lata 1997–2001. Przewodniczącą Komisji Spraw Emigracji i Polaków za Granicą została Joanna...

(Głos z sali: Janina.)

Przepraszam, Janina Sagatowska, a wiceprzewodniczącą – pani senator Dorota Simonides. Odbyło się w tym czasie sześćdziesiąt dziewięć posiedzeń komisji, a w ramach podejmowanych przez nią prac można mówić o trzech grupach działań. Pierwsza to działalność ustawodawcza, druga – działalność interwencyjna, a trzecia – opiniowanie budżetu Kancelarii Senatu w tej części, w której za chwilę będziemy opiniowali wnioski złożone przez organizacje pozarządowe.

Jeśli chodzi o inicjatywy ustawodawcze, to warto wspomnieć o kilku z nich. Pierwsza inicjatywa to ustawa o Karcie Polaka, inicjatywa z kwietnia 1999 r. Z kwietnia 1999 r. pochodzi również inicjatywa w sprawie ustawy o obywatelstwie polskim. Z kolei w 2000 r. zrodziła się inicjatywa, zwieńczona zresztą zmianą ustawy, dotycząca ustawy o wyborze prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Z listopada 2000 r. pochodzi inicjatywa ustawy o repatriacji, również zakończona jej uchwaleniem. Na 5 lipca 2001 r. datuje się inicjatywa ustawodawcza o ustanowieniu dnia 2 maja Dniem Polonii i Polaków za Granicą. W roku 2007 obchody tego dnia odbyły się w Warszawie.

W czasie tej kadencji odbywały się również obrady II Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy, miały one miejsce w Warszawie, w Pułtusku, w Krakowie i w Częstochowie. W zjeździe wzięli udział między innymi pani marszałek Senatu Alicja Grześkowiak oraz senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej. 25 maja 2001 r. w Pułtusku odbyło się posiedzenie Komisji Spraw Emigracji i Polaków za Granicą, na którym podsumowano wyniki II Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy, a także

przeanalizowano możliwość wykonania uchwał zjazdowych, wtedy też podjęto decyzję o wystąpieniu z inicjatywą ustawodawczą w sprawie ustanowienia 2 maja Dniem Polonii i Polaków za Granicą.

W piątej kadencji Senatu, a więc latach 2001–2005, przewodniczącym Komisji Spraw Emigracji i Polaków za Granicą był Tadeusz Rzemyskowski, a wiceprzewodniczącymi – senator Zbigniew Kruszewski i senator Janina Sagatowska. Odbłyło się sześćdziesiąt sześć posiedzeń komisji.

20 marca 2002 r. podczas siedemnastego posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej Sejm uchwalił ustawę o ustanowieniu dnia 2 maja Dniem Polonii i Polaków za Granicą.

21 czerwca 2002 r. Senat Rzeczypospolitej Polskiej, realizując postulaty zgłoszone na I zjeździe, podjął uchwałę w sprawie powołania Polonijnej Rady Konsultacyjnej. 16 grudnia 2002 r. odbyło się pierwsze posiedzenie Polonijnej Rady Konsultacyjnej przy marszałku Senatu piątej kadencji. Wyłoniono wówczas skład rady i ustalono, że posiedzenia odbywać się będą w zależności od potrzeb. Oczywiście rada na bieżąco zapoznawała się z informacjami dotyczącymi spraw Polonii i Polaków, a także kierunków i priorytetów finansowania przez Senat pomocy dla Polonii i Polaków za granicą. 15 listopada 2003 r. odbyło się drugie posiedzenie Polonijnej Rady Konsultacyjnej przy marszałku Senatu piątej kadencji, na którym dyskutowano nad możliwością zapewnienia Polonii i Polakom jak najszerszego dostępu do nauczania języka polskiego, nad odbudowaniem inteligencji polskiej na Wschodzie, a także zwiększeniem roli Polaków w życiu krajów zamieszkania dzięki wyższemu poziomowi wykształcenia. 10 listopada podczas trzeciego posiedzenia Polonijnej Rady Konsultacyjnej rada zapoznała się z informacjami przedstawicieli administracji rządowej na temat realizacji postulatów zgłoszonych przez członków rady na wcześniejszym posiedzeniu.

W czasie szóstej kadencji Senatu, w latach 2005–2007 – zbliżamy się już do czasów najnowszych, niektórzy z pań i panów senatorów dobrze pamiętają tę kadencję, bo w jej pracach uczestniczyli – przewodniczącym komisji był pan profesor Ryszard Bender, a wiceprzewodniczącymi zostali pani senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk, pan senator Bronisław Korfanty, pan senator Tadeusz Maćkała oraz obecny przewodniczący komisji, pan senator Andrzej Person.

Proszę państwa, w ciągu tych dwóch lat odbyły się aż pięćdziesiąt dwa posiedzenia komisji, a więc był to okres dosyć wyteżonej pracy. W dniach 9 i 10 lutego 2006 r. odbyło się kolejne posiedzenie Polonijnej Rady Konsultacyjnej przy marszałku Senatu. Rada zapoznała się z informacjami dotyczącymi współpracy bieżącej, a także dyskutowała nad kwestiami dotyczącymi przygotowania i organizacji zjazdu Polonii i Polaków z zagranicy, co zresztą pozostawało w zgodzie z sugestią wcześniejszego II zjazdu.

W październiku 2006 r. odbyła się duża konferencja poświęcona migracji zarobkowej z Polski do krajów Unii Europejskiej, zorganizowana przez Kancelarię Senatu pod patronatem marszałka Senatu. Trzeba powiedzieć, że była to w jakiejś mierze odpowiedź Senatu Rzeczypospolitej Polskiej na wydarzenia związane z migracją Polaków, próba odpowiedzi na to, jaką rolę powinien odgrywać, jak do tego zjawiska powinien się odnieść Senat Rzeczypospolitej Polskiej.

20 grudnia 2006 r. Senat podjął uchwałę o tym, by rok 2007 był uznany za rok generała Władysława Andersa. 13 marca 2007 r. odbyło się piąte posiedzenie

Polonijnej Rady Konsultacyjnej, na którym omawiano sprawy związane z funkcjonowaniem Polonii i Polaków, a przede wszystkim mówiono o Karcie Polaka, potrzebie jej uchwalenia i możliwie jak najszybszego przyjęcia.

W dniach od 22 do 26 września 2007 r. odbył się III Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy, który rozpoczęły obrady w sali obrad plenarnych Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, kolejna część obrad odbywała się w Domu Polonii w Pułtusku, a zamknięto je 26 września na Zamku Królewskim w Warszawie. W tym czasie, 22 września prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński podpisał ustawę o Karcie Polaka.

Jeśli chodzi o trzecią część działalności, a więc zlecenie zadań w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą, czyli te kwestie, do których omawiania za moment przystąpimy, to odbywa się to tak, jak przedstawiono na schemacie. Wniosek organizacji pozarządowej trafia do Biura Polonijnego. Tu następuje ocena wniosku, ocena zgodności wniosku z kierunkami i priorytetami działań ustalonymi na kolejny rok budżetowy. Jest to z jednej strony ocena formalnoprawna, a z drugiej strony ocena rachunkowa wniosku. Jeżeli wniosek zostanie pozytywnie zaopiniowany przez Biuro Polonijne, nie ma żadnych uchybień formalnoprawnych ani rachunkowych, jest rozpatrywany przez Zespół Finansów Polonijnych, któremu mam zaszczyt przewodniczyć, a Zespół Finansów Polonijnych jest organem doradczym szefa Kancelarii Senatu.

Wniosek może uzyskać opinię pozytywną bądź negatywną. Niezależnie od tego, jaką otrzyma opinię Zespołu Finansów Polonijnych, jest on kierowany do komisji, naszej komisji, Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą, która rozpatruje wniosek i może go zaopiniować pozytywnie bądź negatywnie albo zadecydować o jego odłożeniu, jeżeli uzna, że na przykład informacje zawarte we wniosku, związane na przykład ze sposobem wydatkowania środków, są niewystarczające. Niezależnie od tego, jaka będzie opinia komisji, czy ona będzie pozytywna, czy negatywna, wniosek trafia pod obrady Prezydium i to Prezydium podejmuje ostateczną decyzję w formie uchwały o zleceniu zadania i przyznaniu dotacji na jego wykonanie bądź o odrzuceniu wniosku lub jego odłożeniu w celu uzupełnienia informacji.

Muszę państwu powiedzieć, że w Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą w minionej kadencji toczyła się dyskusja dotycząca tego, czy komisja nie powinna mieć większego wpływu na losy wniosku. Jednak rozstrzygnięcia były w tym względzie dosyć jednoznaczne, głos decyzyjny przynależy Prezydium, wyłonionemu zresztą w demokratycznym wyborze przez samych senatorów.

Jeśli chodzi o polską diasporę, obecną, najnowszą, to – tak jak państwo widziecie na mapie – jesteśmy obecni, można powiedzieć, we wszystkich krajach świata, na wszystkich kontynentach, jesteśmy tam reprezentowani w mniejszym lub w większym stopniu. Oczywiście największe skupiska Polaków znajdują się w Stanach Zjednoczonych, w Kanadzie, na Białorusi, na Ukrainie i na Litwie. W tej chwili wielu Polaków przebywa również na wyspach, ale nie ma jeszcze, prawdę mówiąc, jednoznacznej definicji, czy to jest emigracja, czy to jest po prostu migracja w ramach struktury, jaką jest Unia Europejska. Kwestia ta właściwie nie jest rozstrzygnięta, tak bym powiedział.

Jeśli chodzi o sprawy związane z priorytetami, o których wspomniałem, to priorytety na rok 2008 zostały już ustalone przez Prezydium w minionej kadencji.

14 września 2007 r. Prezydium przyjęło uchwałę nr 401, dotyczącą kierunków działania na rzecz Polonii i Polaków za granicą w roku następnym. Wymieniono tych kierunków jedenaście. Ja nie będę ich wszystkich teraz omawiał, są one przedstawione w materiale. Chciałbym tylko zwrócić uwagę państwa, pań i panów senatorów na cztery punkty, bowiem ustalono dla tych kierunków cztery priorytety, cztery sprawy najważniejsze.

Pierwszy priorytet to wspieranie rozwoju oświaty polonijnej i polskiej poza granicami kraju z uwzględnieniem szczególnej roli nauczyciela w procesie kształcenia i wychowania młodego pokolenia Polonii i Polaków za granicą. Drugi priorytet to diagnozowanie i odpowiadanie na potrzeby pojawiające się w środowisku polskich migrantów ekonomicznych, przebywających w państwach członkowskich Unii Europejskiej, a więc to, co jest tym problemem, który budzi różnego rodzaju emocje. Trzeci priorytet to kontynuowanie pomocy środowisku polskiemu na Białorusi, a więc to, o czym rozmawialiśmy przed chwilą na posiedzeniu zespołu do spraw Białorusi. Był to priorytet dla Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w minionej kadencji i teraz też jest to jeden z priorytetów. Czwarty priorytet to wspieranie promocji i upowszechnianie dorobku kultury polskiej w środowiskach polskich i polonijnych poza granicami kraju.

Jeśli chodzi o zadania w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą, to ich wykonawcami mogą być wyłącznie polskie organizacje pozarządowe, krajowe organizacje pozarządowe. Innymi słowy mówiąc, po środki Senatu nie mogą sięgać polskie czy polonijne organizacje, zarejestrowane na gruncie państwa, w którym funkcjonują. Muszą się one o nie ubiegać za pośrednictwem polskiej organizacji. Organizacji składających wnioski do nas, do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, o przyznanie środków jest około dwustu.

Jeśli chodzi o akty prawne, które decydują o tym, czy środki mogą być przyznane, czy też nie, które brane są pod uwagę przy analizowaniu wniosków, jest to, po pierwsze, ustawa o finansach publicznych, po drugie, ustawa o rachunkowości, po trzecie, prawo zamówień publicznych i, po czwarte, ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

Jeśli chodzi o pomoc w poszczególnych latach, od roku 1990, a więc od chwili, kiedy Senat zaczął się zajmować opieką nad Polonią i Polakami za granicą, do końca minionej kadencji, to możecie to państwo zobaczyć na tych wykresach. Tu są kolejno pierwsza kadencja, druga kadencja, trzecia kadencja, czwarta kadencja, piąta kadencja i szósta kadencja. Gdybyśmy porównali wydatki z 1990 r. z wydatkami z 2007 r.... Chciałbym zwrócić uwagę na to, że w 2007 r. to są wydatki planowane, pozostałe wykresy pokazują wykonanie budżetu. Niebawem będzie znane również wykonanie budżetu dla 2007 r., będziemy wiedzieli, jak został on wykonany, i będziemy mogli porównać dane, ale nie będzie tu wielkich różnic. Sądzę, że budżet zostanie wykonany mniej więcej na poziomie 99%, pewnie nawet z ułamkiem. Tak że widać różnicę między wskazanymi latami, tutaj jest około pięćdziesięciu razy więcej.

Teraz spójrzmy na kierunki finansowania. Tutaj pokazujemy Wysokiej Komisji, jak to wyglądało w 2006 r. Na zadania programowe wydatkowaliśmy kwotę 39 milionów 449 tysięcy zł. Tutaj przedstawione są proporcje, można zobaczyć, jak to się rozkładało na poszczególne, można powiedzieć, priorytety. Opieka nad oświatą – ponad 15 milionów, pomoc w działalności mediów polonijnych – ponad 4 miliony, przywrócenie właściwej rangi stosunkom Senatu z organizacjami kombatanckimi –

20 tysięcy, ochrona polskiego dziedzictwa – ponad 5 milionów, pomoc socjalna i rzeczowa – ponad 2 miliony, wsparcie organizacji akcji letnich – prawie 3 miliony, działania na rzecz rozwoju współpracy gospodarczej – 325 tysięcy oraz wzrost prestiżu polskiej grupy etnicznej – ponad 8 milionów, prawie 9 milionów.

Jeśli chodzi o finansowanie zadań państwowych związanych z inwestycjami, to w 2006 r. wydatkowaliśmy 11 milionów 420 tysięcy, z czego 5 milionów na rozwój bazy lokalowej dla oświaty polskiej, a ponad 6 milionów na wspieranie działalności organizacji polskich i polonijnych poza granicami kraju.

Króciuteńko przedstawię jeszcze wydatki inwestycyjne w latach 2004–2006, żebyście mogli państwo zobaczyć, co jest priorytetem dla Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Tak jak widać, jest to Litwa. Wydatki na inwestycje na Litwie wyniosły ponad 15 milionów zł. W kolejności jest Rosja – ponad 5 milionów, potem Łotwa – prawie 4 miliony, Ukraina – 3 miliony 500 tysięcy itd., itd. W dalszej kolejności są Czechy, Rumunia, Białoruś, Brazylia, Węgry, Argentyna, Mołdawia, Kazachstan i Niemcy, także Uzbekistan, ale tu już jest niewielka kwota. To byłoby tyle, jeśli chodzi o wprowadzenie do rozpatrywania wniosków polonijnych.

A teraz... Jeszcze pan dyrektor chciałby zabrać głos, tak?

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: Chciałbym dodać słowo. Mogę?)

Przewodniczący Andrzej Person:

Proszę bardzo, Panie Dyrektorze.

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:**

Ja chciałbym nieco uzupełnić, jeśli państwo pozwolą, bo nie znalazło się to w prezentacji. Otóż, jest jedna niezwykle istotna wiadomość. Mianowicie, w szóstej kadencji Senat wystąpił z inicjatywą ustawodawczą dotyczącą ustawy o opiece Senatu nad Polonią i Polakami za granicą. W Sejmie poprzedniej kadencji odbyło się pierwsze czytanie tej ustawy, ale niestety ze względu na skrócenie kadencji na tym się zakończyło. Jest to istotna informacja, chodzi o to, żeby państwo senatorowie mieli świadomość, że ta działalność Senatu odbywa się bez umocowania ustawowego, czyli bez podstawy prawnej w randze ustawy.

Dlatego też – powiem o tym od razu, uprzedzając może niektóre pytania państwa senatorów – tak istotną rolę w całym procesie przyznawania dotacji odgrywa szef Kancelarii Senatu, bowiem on jest dysponentem środków, o których mówimy. Stąd też komisja senacka i Prezydium, podejmując decyzje o przyznawaniu dotacji, jednocześnie zobowiązują szefa Kancelarii Senatu do zawarcia umowy cywilnoprawnej i gospodarowania środkami, które znajdują się w budżecie Kancelarii Senatu.

Jest to istotny element, jak się wydaje, w szóstej kadencji było to przesądzone, a państwo senatorowie zdecydują, czy należałoby powrócić do inicjatywy ustawodawczej, do uchwalenia przez polski parlament ustawy, która sytuowałaby opiekę Senatu nad Polonią i Polakami za granicą w randze ustawy ogólnie obowiązującej w polskim systemie prawnym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo, Panie Dyrektorze.

Może krótkie wytłumaczenie dla pań i panów senatorów. Świadomie przyjąłem taką opcję – jest to wynik dzisiejszego natłoku wydarzeń i nadmiaru wiadomości – że o naszym planie pracy, również o priorytetach, choć przyjętych przez Senat, ale to nie znaczy, że tak stałych jak wzór jednostki metra w Sèvres pod Paryżem, podyskutujemy na następnym spotkaniu, wszystko to uczynimy przedmiotem naszej dyskusji na następnym posiedzeniu naszej komisji. Pomyślałem też o tym, że ambitnie możemy przymierzyć się do priorytetów na całą czteroletnią kadencję, może nie od razu za dwa tygodnie, ale dobrze by było mieć to na uwadze, bo temat jest bardzo skomplikowany.

Czekają nas oczywiście inicjatywy ustawodawcze. Myślę tu na przykład o Karcie Polaka, bo już w momencie jej uchwalania było wiadomo, że będą potrzebne jakieś poprawki. Bez wątplenia niezbędna jest także ustawa o opiece nad Polonią i Polakami za granicą. Zatem przed nami ta ustawa, Karta Polaka i pewnie jakieś inne nasze projekty. O tym wszystkim będziemy dyskutowali na następnym posiedzeniu komisji.

A dzisiaj? Oczywiście pan minister miał rację, patrzę też na panią senator, a i sam podczas ostatniej kadencji wielokrotnie zabierałem głos i mówiłem o tym, że nie możemy ograniczać się wyłącznie do rozdzielania środków na wnioski. Na pewno będziemy dyskutować o sprawach merytorycznych, jest wiele wydarzeń polonijnych, ale będziemy także mówić na temat przepływu wniosków, bo nie zawsze odpowiadało to, mówiąc krótko, naszym ambicjom. Myślę, że będziemy się zastanawiać nad tym, w jaki sposób możemy zwiększyć nasz wpływ na wnioski.

Niewiele pozostało już wniosków do końca tego roku. Poprosimy pana dyrektora o ich przedstawienie. Nie wiem, czy zaprosimy wnioskodawców, bo są przedstawiciele fundacji...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jest jeden, pan prezes, tak?

(Głos z sali: Tak.)

Pan prezes Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Ta fundacja jest jednym z naszych większych beneficjentów. Do tej pory największym, tak jak powiedział pan minister, była „Wspólnota Polska”, a Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” w mijającym roku była naszym drugim dużym beneficjentem.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Pan prezes Turzański, o właśnie, tak jak powiedziałem, jest też z nami członek zarządu, pan Dzieciołowski.

Bardzo proszę pana dyrektora Kozłowskiego o zabranie głosu. Potem poprosimy wnioskodawców i jeśli będą pytania, to również chętnie udzielę głosu. Dziękuję.

Bardzo proszę.

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:**

Szanowni Państwo! Pani Marszałek! Panie Przewodniczący!

Zgodnie z obowiązującą procedurą na początek informacja o stanie środków finansowych. Jeśli państwo pozwolą, to jeszcze raz przypomnę – ze względu na to, że

jest to pierwsze merytoryczne posiedzenie komisji – że Senat w 2007 r. miał do dyspozycji kwotę 75 milionów zł, z czego na zadania o charakterze programowym przewidywano kwotę 60 milionów zł, a na zadania o charakterze inwestycyjnym – kwotę 15 milionów zł.

Do dnia dzisiejszego po ostatnim posiedzeniu Prezydium Senatu wydatkowano na zadania programowe kwotę 59 milionów 793 tysięcy 372 zł, a na zadania i zakupy inwestycyjne kwotę 14 milionów 333 tysięcy 611 zł, co oznacza, że w tym momencie przystępujemy do procedowania nad wnioskami, mając do dyspozycji Prezydium, a co za tym idzie, do zaopiniowania przez komisję, kwotę 206 tysięcy 628 zł na zadania o charakterze programowym i kwotę 666 tysięcy 389 zł na zadania o charakterze inwestycyjnym.

Zespół Finansów Polonijnych, który zebrał się 22 listopada bieżącego roku, rozpatrzył wnioski zarówno o charakterze programowym, jak i o charakterze inwestycyjnym. Przedstawię teraz opinię zespołu, a jeśli byłyby pytania, to oczywiście bardzo proszę.

Jeśli chodzi o zadania o charakterze inwestycyjnym, od tego może rozpocząć, to były dwa takie wnioski. Pierwszy z nich to był wniosek Warszawskiego Oddziału Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców dotyczący remontu internatu Kolegium świętego Stanisława Kostki tego stowarzyszenia w Warszawie. Informuję państwa senatorów, że zadanie to było już przedmiotem obrad zarówno komisji, jak i Prezydium. Kwota przyznana na to zadanie to 252 tysiące zł. W trakcie remontu okazało się, że aby zakończyć inwestycję, niezbędne są dodatkowe nakłady, które wyniknęły podczas prac remontowych. W tej sytuacji Oddział Warszawski Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców zwrócił się do Prezydium Senatu, do Senatu o kwotę 20 tysięcy zł w celu zakończenia prac remontowych. Zespół Finansów Polonijnych na swoim posiedzeniu zaopiniował ten wniosek pozytywnie.

Drugim wnioskiem inwestycyjnym był wniosek Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, a dotyczył on adaptacji strychu w budynku przy ulicy Szewczenki w Stryju na Ukrainie na potrzeby Polskiego Kulturalno-Oświatowego Centrum imienia Kornela Makuszyńskiego. Jest to budynek, nieruchomość będąca własnością Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, budynek zagospodarowany w ujęciu parterowym. Chodziło o to, żeby zaadaptować pomieszczenia znajdujące się na strychu, aby mogły być one użytkowane przez tamtejszą organizację. Wniosek opiewa na 66 tysięcy 735 zł. Zespół Finansów Polonijnych postanowił zarekomendować Wysokiej Komisji i Prezydium Senatu kwotę 2 tysięcy 673 zł na wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej.

Jeśli chodzi o zadania o charakterze programowym, było ich dziewięć. Po pierwsze, Fundacja Ośrodka „Karta” złożyła wniosek o środki na rozpowszechnianie książki „Słownik Dysydentów. Czołowe postacie ruchów opozycyjnych w krajach komunistycznych w latach 1956–1989” w sieci polskich placówek kultury za granicą. Wniosek opiewał na kwotę 33 tysięcy 726 zł. Zespół Finansów Polonijnych proponuje nie przyznawać dotacji na tę pozycję.

Po drugie, Fundacja Ośrodka „Karta” złożyła wniosek o przyznanie środków na przygotowanie edytorskie, druk i rozpowszechnianie kalendarza na rok 2008 pod tytułem „Arystokracja i ziemiaństwo polskie w latach 1890–1939”. Wniosek opiewa na kwotę 61 tysięcy 10 zł. Zespół Finansów Polonijnych proponuje zaopiniować ów wniosek pozytywnie.

Fundacja Ośrodka „Karta” złożyła jeszcze trzeci wniosek, o środki na przygotowanie do druku i wydanie książki wspomnień Antoniego Jankowskiego, działacza oświatowego z Litwy. Wniosek opiewał na kwotę 20 tysięcy zł. Zespół Finansów Polonijnych proponuje negatywnie zaopiniować ten wniosek i tak też ten wniosek opiniuje.

Teraz kolejne wnioski. Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” złożyła wniosek o dofinansowanie zadania: polskie święta na Wschodzie. Fundacja wnosi o 327 tysięcy zł. Zespół Finansów Polonijnych proponuje przyznać kwotę 60 tysięcy zł.

Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” złożyła wniosek o przyznanie środków na pomoc charytatywną dla środowisk polskich na Ukrainie w wysokości 40 tysięcy zł. Zespół Finansów Polonijnych proponuje uwzględnić ten wniosek.

Fundacja „Oświata Polska za Granicą” złożyła wniosek o dofinansowanie pomocy świątecznej dla rodzin polskich, zwłaszcza dzieci, w ośrodkach duszpasterskich na Białorusi i Ukrainie w kwocie 54 tysięcy 500 zł. Zespół Finansów Polonijnych proponuje przyznanie kwoty 31 tysięcy 318 zł.

Fundacja „Oświata Polska za Granicą” wniosła również o refundację i sfinansowanie kosztów funkcjonowania Biblioteki Polskiej w Brukseli w 2007 r. oraz mebli, książek, oprogramowania komputerowego i wydawnictw multimedialnych na potrzeby biblioteki w wysokości 14 tysięcy 300 zł. Zespół Finansów Polonijnych proponuje zaopiniować ów wniosek pozytywnie.

Są jeszcze dwa wnioski Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, które mają wprawdzie charakter programowy, ale finansowane są ze środków inwestycyjnych, bo chodzi o zakup środków trwałych, a więc takich, których wartość jednostkowa przekracza kwotę 3 tysięcy 500 zł. W pierwszym przypadku fundacja wnosi o 102 tysiące zł. Zespół Finansów Polonijnych proponuje przyznanie kwoty 60 tysięcy zł. W drugim przypadku fundacja wnosi o 160 tysięcy 500 zł. Zespół Finansów Polonijnych opiniuje ten wniosek negatywnie.

Biorąc pod uwagę te elementy, które przedstawiłem, Zespół Finansów Polonijnych zaopiniował pozytywnie wnioski na ogólną kwotę 206 tysięcy 628 zł, co prowadzi do tego, że gdyby Wysoka Komisja i Prezydium Senatu przychyliły się do tego czy podzieliły stanowisko zespołu, to środki przeznaczone na zadania o charakterze programowym zostałyby wydane w całości. Jeśli zaś chodzi o zadania inwestycyjne, to zaproponowaliśmy przyznanie kwoty 22 tysięcy 673 zł, co powoduje, że na zadania o charakterze inwestycyjnym do końca roku pozostałoby jeszcze około 640 tysięcy zł.

Z mojej strony to tyle, Panie Przewodniczący. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o pytania do pana dyrektora.

Proszę bardzo, pani marszałek Bochenek.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...do fundacji również, tak.

Proszę bardzo.

Senator Krystyna Bochenek:

Mnie bardzo ciekawi taka sprawa, pytam, bo w poprzedniej kadencji nie miałam zaszczytu zasiadać w tej komisji. Państwo w znacznym stopniu zmniejszyli niektóre kwoty. Czym się sugerowaliście, podejmując decyzję, gdy ktoś chciał czy wnosił na przykład o 200, a dostał 58?

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu

Artur Kozłowski:

Panie Przewodniczący, jeśli można coś zaproponować, to może najpierw poprosiłbym przedstawicieli fundacji o to, żeby przedstawili swoją opinię, a potem odpowiedziałbym na pytanie pani senator, dokładnie analizując poszczególne wnioski.

(Senator Krystyna Bochenek: Chciałabym się dowiedzieć generalnie...)

Generalnie, Pani Senator, przepraszam bardzo, Pani Marszałek, sytuacja wygląda tak, że każdy wniosek zawiera pozycje kosztorysowe z konkretnym przeznaczeniem, w konkretnej wysokości, dla konkretnej liczby osób. Zespół Finansów Polonijnych dosyć dokładnie to analizuje i pewne pozycje...

(Senator Krystyna Bochenek: Jakaś część pozycji, których dotyczy wnioski...)

Tak, tak, to są pewne pozycje. Uważamy, że niektóre są...

(Senator Krystyna Bochenek: Tak, to mnie interesuje.)

...uzasadnione, a niektóre nie.

(Senator Krystyna Bochenek: Dziękuję. Nie wiedziałam tego, a teraz już rozumiem. Dziękuję uprzejmie, dziękuję bardzo.)

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania?

Bardzo proszę, pan senator Roman Ludwiczuk, wiceprzewodniczący komisji, a później pani senator Arciszewska-Mielewczyk.

Proszę.

Senator Roman Ludwiczuk:

Ja wprawdzie pracowałem w tej komisji w poprzedniej kadencji, ale mam pytanie. Pojawia się tu Fundacja „Oświata Polska za Granicą”. Tak się przyglądam, osoby upoważnione do składania oświadczenia woli w imieniu jednostki, dwóch członków zarządu. Czy znamy cały skład zarządu?

(Głos z sali: Tak.)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Proszę?

(Głos z sali: Tak, tak.)

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Pani senator Arciszewska.

Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Ja mam pytanie związane z wnioskami Fundacji Ośrodka „Karta”. Rozpatrzyliśmy negatywnie wniosek w sprawie książek, zaś pozytywnie wniosek o wydanie kalendarza za 61 tysięcy zł. Ja nie widzę potrzeby, aby na kalendarz wydawać tyle pieniędzy, wolałabym przenieść te środki na coś pożyteczniejszego.

Mam też pytanie związane z negatywnie rozpatrzonym wnioskiem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Chciałabym wiedzieć, dlaczego został on rozpatrzony negatywnie i co oznacza ten enigmatyczny zapis: środki trwałe. W nazwie zadania jest napisane: pomoc Polakom na Wschodzie, a potem w nawiasie: środki trwałe. Wniosek ten został zaopiniowany negatywnie. Pytam, ponieważ wolałabym zainwestować w coś pożyteczniejszego niż wydanie kalendarza.

Przewodniczący Andrzej Person:

Pani Senator, jeżeli będzie na to zgoda, to myślę, że zrobimy w ten sposób. Zaczniemy może od pytań do członków zarządu fundacji, a o odpowiedź na pytania, które pani zadała, poprosimy dyrektora i Biuro Polonijne, przepraszając naszych wnioskodawców. Po prostu porozmawiamy o tym sami. Jeżeli taki sposób procedowania państwu odpowiada, to myślę, że będzie to trafniejszy wybór. Dobrze.

Jeśli można, to proszę o pytania do przedstawicieli Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Ja też mam pytanie o te 324 tysiące. Co w tej kwocie się zawiera, czy to są paczki świąteczne, czy jakieś inne dary?

A po pytaniach do panów poprosimy na chwilę na korytarz i porozmawiamy z naszym biurem na temat decyzji. Dziękuję bardzo.

Odpowiada pan prezes.

Proszę.

Prezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”

Wiesław Turzański:

Szanowni Państwo!

Witam serdecznie i dziękuję za możliwość przedstawienia wniosków, które zgłosiliśmy do Wysokiej Komisji.

Ponieważ wniosków jest kilka, postaram się je omówić po kolei. Siłą rzeczy w dalszym ciągu podtrzymujemy w zasadzie większość naszych próśb, z jedną drobną modyfikacją dotyczącą akurat inwestycji w Stryju, tego wniosku inwestycyjnego. Pozwolę sobie może zacząć od tego wniosku.

Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” w 1999 r. w grudniu ze środków Senatu dokonała zakupu nieruchomości w Stryju. Był to mały dom jednorodzinny z wysokim parterem, z poddaszem o charakterze strychu i podpiwniczeniem, które jest pewnym zapleczem. Do tego jest jeszcze spory kawałek ziemi, ogród, który daje szansę organizowania spotkań o charakterze integracyjno-artystycznym zarówno dla młodzieży miejscowej, jak i osób starszych. W 2005 r. wykonano remont tychże pomieszczeń. Następnie w latach 2006–2007 fundacja wносиła o uporządkowanie,

między innymi wstawienie ogrodzenia, co zostało zrobione w 2006 r. Jednak w dalszym ciągu nie są rozstrzygnięte losy poddasza, które mogłoby powiększyć powierzchnię użytkową, ponieważ nie jest to duży budynek. Nie wiem, czy z ktoś z państwa senatorów widział ten budynek, w każdym razie w tej chwili powierzchnia użytkowa, czyli nieobejmująca owej sutereny, wynosi 96 m², zaś strych, trzeba pamiętać oczywiście o skosach na poddaszu, mógłby ją w pewnym sensie podwoić.

Myśmy pierwotnie wnosili o całościową adaptację, ale po konsultacjach z Zespołem Finansów Polonijnych i po wizji lokalnej, którą mieliśmy szansę wykonać w ostatni piątek w Stryju, chcielibyśmy jednak, jeżeli byłoby to możliwe, podtrzymać ten wniosek z możliwością modyfikacji. To, co jest niezbędne, a wydaje nam się możliwe do zrealizowania jeszcze w tym roku, to ocieplenie owego strychu i położenie drewnianej podłogi. Czynności te są zawarte w pierwotnym projekcie, zatwierdzonym przez architekturę miasta Stryja. Wtedy środki, o które byśmy wnosili, a które mogłyby być wykorzystane jeszcze w tym roku, byłyby na poziomie 46 tysięcy 391 zł. Dlatego też prosilibyśmy, gdyby była szansa modyfikacji tego wniosku, o uwzględnienie kwoty 46 tysięcy 391 zł, bo zebraliśmy już odpowiednią dokumentację i wiemy, że dałoby to szansę ocieplenia powierzchni i położenia podłogi, co jednocześnie przyczyniłoby się do lepszego wykorzystania pozostałej części obiektu. Zakładamy, że w przyszłym roku, w roku 2008, wnosilibyśmy o środki na wykonanie kolejnych prac, kolejny etap adaptacji tego strychu. To tyle, jeżeli chodzi o ten wniosek inwestycyjny.

Przejdę teraz do wniosków o charakterze programowym, a finansowanych ze środków inwestycyjnych, ponieważ chodzi o środki trwałe, o które przed chwilą zapytano. Fundacja złożyła dwa takie wnioski. Jeden z nich, na kwotę 160 tysięcy 500 zł, dotyczy zakupu ruchomej trybuny, która tworzy widownię amfiteatralną w Domu Polskim w Wilnie. Odnoszę się znowu z pewnym pytaniem. Część z państwa miała możliwość przebywania w tymże domu, zatem wiadomo, że główna sala widowiskowa ma płaską podłogę. Sala ta jest bardzo przydatna w razie organizowania zabaw o charakterze ludycznym, koncertów...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ile tak naprawdę tam się mieści osób, ile jest krzeseł? Na tej trybunie są sto czterdzieści dwa miejsca.

Dlaczego ta sprawa znalazła się w Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”? My podjęliśmy się we współpracy z Domem Kultury Polskiej wsparcia ich inicjatyw programowych. Jest to niejako słabsza strona, nie wiem, czy słabsza, ale dom wypełnia wiele funkcji, jak zapewne państwo wiecie, a działalność programowa wymagałaby chyba pewnego ulepszenia i większego wysiłku. Z tego powodu wspieraliśmy na przykład pomysł związany z prowadzeniem działalności na rzecz dzieci i młodzieży, a dotyczyło to między innymi teatrzyków dziecięcych. Wtedy pojawił się pierwszy zasadniczy problem, Otóż, przy umiejscowieniu krzeseł na płaskim podłożu, niestety, ich wykorzystanie jest takie sobie. Stąd pojawił się pomysł zakupienia, a istnieje taka możliwość w warunkach wileńskich, litewskich, bo widzieliśmy to choćby w Siemens Arena, składanej trybuny, która jest demontowana i układana na końcu sali w pryzmie. Zapewnia to uniwersalne wykorzystanie sali. Jeśli jest potrzebna płaska podłoga, to jest ona płaska, a jeżeli potrzebny jest amfiteatr, to możemy zapewnić te sto czterdzieści dwa miejsca w systemie amfiteatralnym, w sześciu rzędach. Jest to środek trwały, ponieważ zakładamy, że jest to element trwały, który zakupujemy. Oczywiście Dom

Kultury Polskiej bierze na siebie kwestie montażu i zabezpieczenia, przystosowania sali do przechowywania owych elementów składanych. My podtrzymujemy tę prośbę. Fundacja składała ten wniosek przed rokiem z myślą o realizacji w 2007 r. Sprawa wróciła teraz, kiedy – jak rozumiem – w dalszym ciągu pozostają do zagospodarowania czy do wykorzystania środki inwestycyjne. Wydawało nam się, że można się zająć tą ważną sprawą.

Jeszcze może dodam, ponieważ tu też pojawiło się takie pytanie, że formalnym dysponentem czy użytkownikiem Domu Kultury Polskiej jest przede wszystkim Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, które tworzy zarząd. My to uzgadnialiśmy z prezesem zarządu, analizowaliśmy, czy ta inwestycja jest potrzebna, i sprawdziliśmy, że taki wniosek nie był w tym roku składany przez „Wspólnotę Polską”. Jest zgoda na realizację tego zadania i z tego, co rozumiem, jest takie oczekiwanie ze strony dyrekcji Domu Kultury Polskiej w Wilnie.

Kolejny wniosek o środki trwałe został częściowo zarekomendowany, ale ja nie wiem, w której części, bo nie zostało to szczegółowo podane. Dotyczy on dwóch obszarów, Litwy i Ukrainy. W przypadku Litwy jest to kwota 42 tysięcy zł, o które wnosimy, na wyposażenie w sprzęt trwały nowej inicjatywy medialnej na Wileńszczyźnie, która roboczo nazywa się Vilna Media Group, pod takim adresem jest zarejestrowana.

W dużym skrócie powiem, że obecnie chodzi o stworzenie portalu internetowego, zmierzającego w kierunku pełnego profesjonalizmu, przy udziale wypróbowanego zespołu dziennikarskiego. Z jednej strony dałoby to szansę docierania z dobrą informacją na temat Wilna, Wileńszczyzny, spraw litewskich i polskich do Polaków wileńskich, głównie do młodszego pokolenia, tak młodzieży uczącej się, jak i tych osób, które po studiach podejmują normalną działalność gospodarczą, pracują w różnych zawodach, również takich, które powodują, że na co dzień przebywają one w środowisku litewskim. Tak to można określić. Z drugiej strony jest takie założenie, że portal służyłby przekazywaniu dobrych informacji zarówno o sprawach Polaków na Litwie, jak i sprawach litewskich w mediach w Polsce. Grupa skupiona wokół tego pomysłu zainwestowała już trochę własnych środków z przeznaczeniem na uruchomienie tej inicjatywy. Jest szansa, że z początkiem nowego roku pomysł ten obecny byłby w sieci, a później odbywałoby się, można powiedzieć, napełnienie go nowymi informacjami i niejako aktywnością.

Sprzęt, który uwzględniliśmy we wniosku, jest rozpisany, wskazane są jego części. Wniosek dotyczy między innymi zakupu serwera, co jest sercem tego przedsięwzięcia, również aparatu, kamery, która daje szansę pokazywania w portalu ruchomych obrazów, filmików. W ramach zamysłów promocyjnych tej grupy był też wniosek o zakup tak zwanego duplikatora DVD i CD, który dałby szansę produkowania większej liczby płyt w tym formacie.

To wszystko przekracza oznaczoną kwotę, a muszą to być środki trwałe, dlatego składamy wniosek w takim trybie. Myślę, że przede wszystkim zakup oprogramowania czy sprzętu komputerowego, w szczególności serwera, byłoby bardzo wyraźną pomocą, sprawiłyby, że inicjatywa ta mogłaby nabrać rozpędu i zacząć funkcjonować.

(Przewodniczący Andrzej Person: Panie Prezesie, teraz poproszę o przedstawienie zadań programowych.)

Jeszcze druga sprawa, ta dotycząca Ukrainy, bo tu są dwie sprawy.

(Przewodniczący Andrzej Person: Dobrze, proszę bardzo.)

Chodzi o zakup kamery cyfrowej, która dawałaby szansę... Może opowiem krótko, o co chodzi. Od dziewięciu lat...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

To jest wniosek dotyczący środków trwałych.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Macie to państwo na 75 stronie.)

Właśnie, ja nie mam tej książeczki, którą państwo macie.

(Głos z sali: Jest.)

Tam są dwie pozycje, jest tu Parafia Miłosierdzia Bożego w Żytomierzu i Polskie Towarzystwo Radiowe „Radio Lwów”. Zacząłem mówić na temat zakupu kamery.

(Rozmowy na sali)

(Przewodniczący Andrzej Person: Cicho, cicho.)

Ja wiem, że adresat może być trochę zagadkowy, ale wobec sytuacji, jaką mamy w Żytomierzu, jest to gwarant dobrego wykorzystania tego sprzętu. Pragnę państwa poinformować, że od dziewięciu lat lokalna telekompania żytomiarska udostępniała czas antenowy polskiej audycji. Audycja ta była realizowana od samego początku przez panią Elwirę Gilewicz, która niestety już od roku mieszka w Polsce. Osiem lat temu kupiliśmy im kamerę, która już, mówiąc delikatnie, zdekapitalizowała się i wysłużyła. Chcemy kupić im nowszą wersję tej samej kamery, kamery Canon, która dałaby szansę kontynuowania tej działalności w tym formacie półprofesjonalnym, a przyjmowanym przez radiofonię. Parafia stanowi formalne zabezpieczenie, jest ona swojego rodzaju gwarantem, a jednocześnie opiekuje się tymi dwiema osobami, które w tej chwili realizują program. Alternatywą byłoby formalne przekazanie tego w ręce telekompanii żytomiarskiej, ale podejrzewam, że budziłoby to większe kontrowersje.

Kolejna sprawa to studio radiowe. Może oddam w tej sprawie głos panu wiceprezesowi Rafałowi Dzieciołowskiemu.

Wiceprezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”

Rafał Dzieciołowski:

Dzień dobry państwu.

Rafał Dzieciołowski. Od wielu już lat prowadzę w fundacji program Radia Lwów. Dobiegamy właśnie do finału tego projektu. Dwa serwery o dużej mocy, które mają być zakupione ze środków trwałych, a są umieszczone w naszym wniosku, to jest właściwie serce studia radiowego, które do grudnia tego roku zostanie zrealizowane we Lwowie i będzie uwieńczeniem całego procesu technicznego wyposażenia tego projektu. Następnym etapem jest już profesjonalizacja i wybieranie się zespołu, który liczy w tej chwili siedemnaście osób w zespole radiowym towarzystwa radiowego i ponad dziesięć w redakcji katolickiej, zdobywanie samodzielności, co jest osobną historią i nie czas ani miejsce, żeby o tym mówić. Chodzi zatem o dwa duże serwery i jeden, który będzie sterował macierzą pamięci. Myślę, że łaskawe i przychylne rozpatrzenie tego wniosku przez państwa jest w ogóle warunkiem funkcjonowania tego zespołu we właściwy sposób.

Chciałbym zwrócić państwa uwagę również na taki fakt. Otóż, wszystkie wnioski fundacji dotyczące sprzętu są poparte realnymi potrzebami konkretnych środowisk. Staramy się występować o zakupy sprzętowe dopiero w momencie,

w którym wiemy, że środowiska działające na Wschodzie, do których chcemy ten sprzęt przekazać, zasługują na podejmowanie tego typu operacji. Z reguły są to środowiska ludzi młodych, są to środowiska ludzi wykształconych, Polaków, którzy zwiążali swoje losy z krajem zamieszkania, Polaków, którzy – tak nam się wydaje – mogą być impulsem rozwoju środowiska polskiego na Wschodzie. To jest podstawowa przesłanka, którą kierujemy się przy wyborze docelowych środowisk, dla których chcemy kupować sprzęt. Tak że prosiłbym państwa o uwzględnienie również tego faktu, że za każdym wnioskiem fundacji dotyczącym sprzętu stoją interesujące i ważne z punktu widzenia interesu polskiego środowiska.

Prezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”

Wiesław Turzański:

Ja jeszcze dopowiem – wyprzedzając być może pytania, ponieważ prowadziliśmy takie rozmowy w Zespole Finansów Polonijnych – parę słów na temat statusu grupy Vilna Media. Zadbaliśmy o dokładne sprawdzenie dokumentacji. 17 września inicjatywa ta została zarejestrowana jako – w tłumaczeniu polskim – Izba Informacyjna Vilna Media Group, która zgodnie z prawodawstwem litewskim jest stowarzyszeniem o charakterze non profit z możliwością prowadzenia działalności gospodarczej na rzecz utrzymania, ale – mówiąc delikatnie – bez zysków. Jeżeli byłaby potrzeba przyjrzenia się temu, to mamy ten dokument przy sobie. Może stwarzałoby to szansę na zmianę decyzji, bo z tego, co rozumiem, w tym przypadku rekomendacja zespołu, jeśli chodzi o przyznanie środków, jest na poziomie zero, a szkoda, bo myślę, że inicjatywa jest rozkręcona i przychylność z naszej strony na pewno dobrze służyłaby temu projektowi.

Ostatni wniosek dotyczy pomocy charytatywnej na Ukrainie. Tu jest chyba nieco prostsza rekomendacja. Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” tak naprawdę najwięcej partnerów ma na Ukrainie. Jest to często spora grupa indywidualnych podmiotów w lokalnych środowiskach. W naszym projekcie, dotyczącym pomocy w 2007 r., niewątpliwie te pomysły trochę ucierpiały pod względem środków przyznanych i zawartych ostatecznie w umowie z Senatem. W tej chwili kwota 40 tysięcy, o którą wnosimy, to jest minimalna kwota, której nam brakuje po kolejnej weryfikacji, potrzebna do spełnienia oczekiwań polskich środowisk na Ukrainie, chodzi zarówno o kwestię kosztów leczenia, często bardzo trudne i złożone sprawy, które pojawiły się w trakcie tego roku, jak i pomoc lokalnym środowiskom w związku z trudną często sytuacją wielu podmiotów, z którymi współpracujemy.

Jeśli chodzi o ostatni wniosek, polskie święta na Wschodzie, to są w nim dokładnie rozpisane kwoty, o jakie prosimy dla poszczególnych krajów. Wiem, że kwotą, o której usłyszeliśmy w rekomendacji, czyli 60 tysiącami zł, trudno będzie obdzielić wszystkie podmioty. My przed rokiem wyszliśmy z taką inicjatywą do środowisk, dlatego w tym roku wróciły takie same propozycje i te same pytania. Nie chciałbym powtórnie omawiać specyfiki poszczególnych środowisk, które zostały wpisane we wniosku, w załączniku, ale to są te miejscowości i środowiska zainteresowane skorzystaniem z tej pomocy. Na pytanie pana senatora, czy to są tylko paczki, odpowiem, że nie chodzi tylko o paczki, są w tym wniosku również spotkania o charakterze opłatkowo-kolędowym, przeglądy czy konkursy szopek, bo takie pomysły też zostały tu zgłoszone. Odrębną kwestią jest siódma już edycja projektu

„Paczka na Wschód”, który jest realizowany przez harcerzy z Polski i ma podwójny walor wychowawczy, bo paczki te były przekazywane na Ukrainę i Białoruś przy współpracy z harcerstwem miejscowym za wschodnią granicą. W tym roku również jest chęć i wola dostarczenia tych paczek. W przypadku tego projektu część kosztów przeznaczana jest na organizację, ponieważ projekt zakłada nie tylko dostarczenie paczki, ale również zaangażowanie i pomoc w przekazaniu paczek, które są zbierane w zbiórkach publicznych w kilku miejscach, między innymi w Warszawie, w Krakowie i w Poznaniu. Dlatego w ramach tej kwoty jest też opłata za przewiezienie, mówię tu tej kwocie 67 tysięcy. To tyle.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Na pewno będą pytania. Nie ma pytań?

Jak się okazuje, pytań nie ma, bo panowie bardzo wnikliwie i dokładnie zaprezentowali swoje wnioski. Bardzo dziękuję.

Teraz zaproszę państwa do foyer, państwo zaczekają w holu, a my będziemy debatować na temat tych wniosków.

(Prezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” Wiesław Turzański: Gdyby były jakieś kontrowersje, to jesteśmy w pobliżu, w poczekalni. Dziękuję bardzo.)

Dziękuję bardzo, Panie Prezesie.

(Wiceprezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” Rafał Dzieciotowski: Dziękujemy bardzo.)

(Brak nagrania)

Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

...kilka ich przedstawiliście. Gdybyśmy zaczęli zastanawiać się nad tymi wnioskami, bo będą padały różne propozycje, to który z państwa wniosków z punktu widzenia jego realizacji wymagałby dodatkowych pieniędzy, w ramach tych kwot, którymi my dysponujemy?

**Prezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”
Wiesław Turzański:**

Tak jak się domyślam, trudno mi tu decydować za Kancelarię Senatu czy za...

Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

To nie o to chodzi, pan nie ma decydować...

(Prezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” Wiesław Turzański: Nie, niejako podpowiadać, ja mam świadomość...)

Mnie to interesuje z punktu widzenia wykonalności. Były tam wnioski inwestycyjne i...

**Prezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”
Wiesław Turzański:**

Ja myślę, że – tak jak powiedziałem na początku – modyfikacja dotycząca Stryja, czyli ocieplenie i położenie podłogi, jest realna do wykonania w tym roku.

Jeżeli chodzi o zakupy środków trwałych, łącznie ze składaną czy ruchomą trybuną, to również sprawdziliśmy, że jest to możliwe do zrealizowania jeszcze do końca roku.

Kwestia, jak słusznie pan Rafał podpowiada, naszego skoncentrowania na mediach na pewno jest sprawą istotną. Uważamy, że projekt dotyczący Vilna Media na pewno jest ważny. Zaś w przypadku świąt, to tak jak powiedziałem, nawet jeśli ta kołderka będzie trochę krótsza, to na pewno zostanie wykorzystana, a oczekiwanie było dużo większe. Dziękuję bardzo.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczuk: Dobrze. Dziękuję.)

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Rozpoczynamy dyskusję.

Wrócimy do pytania pani senator Doroty Arciszewskiej-Mielewczuk skierowanego do pana Artura Kozłowskiego, dyrektora Biura Polonijnego.

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:**

Panie Przewodniczący!

Ja może omówię to po kolei, przynajmniej postaram się. Zacznę może od kwestii dotyczącej zadania inwestycyjnego, ponieważ wnioski o środki na zadania inwestycyjne są dwa. Jeden z tych wniosków, dotyczący remontu internatu, nie wzbudził kontrowersji, więc nie będę o tym mówił, chodzi o 20 tysięcy zł.

Fundacja złożyła drugi wniosek, dotyczący adaptacji strychu budynku w Stryju, gdzie mieści się Polskie Kulturalno-Oświatowe Centrum imienia Kornela Makuszyńskiego. Tak się złożyło, że pan marszałek Ziółkowski w składzie delegacji, w której ja również byłem, w ten weekend wizytował Stryj, byliśmy w tym budynku. Historia tego wniosku jest taka. Został on złożony w zeszłym tygodniu i te pozycje, które państwo mają przed sobą, na kwotę 66 tysięcy 735 zł, nie są to pozycje kosztorysowo-projektowe, bo takiego kosztorysu ani projektu po prostu nie ma. To są intencjonalne kwoty, które wedle tamtejszej organizacji polskiej mogłyby w jakimś stopniu wystarczyć na prace, które – przypominam – zgodnie z polskim prawem muszą być wykonane do 31 grudnia bieżącego roku. Mało tego, proszę zwrócić łaskawie uwagę, że w pozycji szóstej znajduje się dokumentacja z kwotą 2 tysięcy 500 zł. Mówiąc wprost, ja wprawdzie nie jestem inżynierem, ale zdążyłem się już zorientować przy okazji różnych zadań w Senacie, że dopiero dokumentacja projektowo-kosztorysowa tak naprawdę pokaże, jakie pozycje i za ile mogłyby być tam realizowane.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt, że dzisiaj mamy 27 listopada i w przypadku pozytywnej decyzji umowa zostanie podpisana na początku grudnia, w pierwszym tygodniu grudnia, to jasno wynika, zespół doszedł do wniosku, że realizacja tej inwestycji w tym roku jest wykluczona. Dlatego zaproponowaliśmy przyznanie kwoty

2 tysięcy 560 zł wraz z pokryciem kosztów na dokumentację projektowo-kosztorysową, co do której też nie wiadomo – tak między nami mówiąc, może nie powinienem używać tu takiego sformułowania – czy zostanie ona przygotowana do końca roku, bo trzeba to zlecić biurowi projektowemu, które wykona ekspertyzę, a następnie dokumentację w odniesieniu do poszczególnych pozycji. Z tych powodów zespół postanowił przyznać kwotę około 2 tysięcy 500 zł na wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej. Jeżeli ta dokumentacja pokaże rzeczywisty zakres adaptacji, remontu, to nic nie stoi na przeszkodzie, żeby komisja i Wysokie Prezydium w przyszłym roku przyznały środki na remont tego obiektu.

Ja oglądałem ten budynek. To jest budynek parterowy z poddaszem i rzeczywiście to poddasze, ten strych nie jest dziś wykorzystywany. Po ociepleniu i wykonaniu ścianek działowych, przede wszystkim po zbadaniu wytrzymałości stropów, ponieważ planuje się tam bibliotekę – a biblioteka, książki, wiadomo, to jest ciężkie – dopiero po wykonaniu tych ekspertyz możliwe będzie zaangażowanie jakichkolwiek środków i wykonanie robót. Z tego wynika decyzja zespołu o przyznaniu kwoty 2 tysięcy 500 zł.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękujemy bardzo.

Ja pozwolę sobie zabrać głos w charakterze dyskutanta. W przypadku środków trwałych – jeżeli można przejść do tej pozycji – mnie osobiście argumentacja fundacji wydaje się dosyć logiczna. Jaki był powód tych decyzji?

(Brak nagrania)

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski:

...olbrzymie środki finansowe z Senatu, zostały tam już, można powiedzieć, uruchomione ponad 24 miliony zł. Od trzech lat, zaryzykuję tezę, od trzech lat ten Dom Polski jest w zasadzie jedynym obiektem, który dzięki zaradności organizacji polskiej i administratora tego budynku – a jest to fundacja z udziałem przedstawiciela Senatu, przewodniczący komisji zwyczajowo jest w fundacji, która zarządza tym domem – wychodzi na zero, mówiąc potocznie. Dzięki użytkowaniu restauracji, hotelu i wynajmowaniu pomieszczeń, udostępnianiu ich na zewnątrz ten dom się po prostu samofinansuje. A chcę dodać, że to jest dom, jeśli dobrze pamiętam, o powierzchni 6 tysięcy m², jest to olbrzymi obiekt.

W związku z tym w ostatnim czasie, poprzednie prezydium Senatu przyjęły taką oto zasadę, oczywiście niepisaną, że ze względu na to, że już tak poważne środki zostały skierowane na Litwę, na to, że jest ona w Unii Europejskiej i że władarze tego domu doskonale radzą sobie z gospodarowaniem i jego utrzymaniem, Senat nie będzie już tam kierował środków, jedynie w wyjątkowych sytuacjach. I rzeczywiście w poprzednich kadencjach dwukrotnie skierowano tam kwoty ponad 140 tysięcy zł. Dotyczyło to między innymi klimatyzacji największej sali widowiskowej, bo rzeczywiście przy temperaturach powyżej 30°C w tej sali po prostu nie dało się obradować ze względu na brak przepływu powietrza. Senat przeznaczył 140 tysięcy zł na klimatyzację, bo rzeczywiście użytkowanie tej sali w lecie było wykluczone.

Teraz złożony wniosek dotyczy zakupienia za 160 tysięcy 500 zł – a więc jest to całkowity koszt, sto procent – urządzenia, które ma sprawić, że największa sala widowiskowa nie będzie płaska, przyjmie formę amfiteatralną, a trybuna będzie mogła być składana w zależności od potrzeb. Zespół doszedł do wniosku, że nie jest to dla tego domu wydatek pierwszej potrzeby. Sala jest doskonale użytkowana bez tego urządzenia, urządzenie jest niezwykle kosztowne, składa się wniosek do Senatu o 100% środków na to urządzenie, więc nie ma nawet mowy o jakiejś współpracy czy współfinansowaniu ze strony domu, a dom wypracowuje jakieś środki finansowe. Przy tym nie będę ukrywał, że ten wniosek pojawił się w zeszłym tygodniu między innymi dlatego, że jednostka skądinąd zaryzykowała, chciała sprawdzić, czy są do wykorzystania jakieś wolne środki. Ten wniosek poprzednio, na początku roku został odrzucony przez wewnętrzne gremia jednostki jako ten, który nie dotyczy pierwszej potrzeby i nie jest łatwy do uzasadnienia. Ponieważ na koniec roku w wyniku, tak to określe, czyszczenia pewne środki pozostały, oni postanowili zaryzykować i złożyć ten wniosek.

Zespół Finansów Polonijnych upoważnił mnie do tego, aby przekazać państwu senatorom, że uważamy, że nie jest to pierwsza potrzeba tego domu i 160 tysięcy zł nie byłoby kwotą przeznaczoną na coś niezbędnego do funkcjonowania tego obiektu.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Szczerze mówiąc, bardziej myślałem o tym drugim wniosku.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu

Artur Kozłowski:

Tak, już odpowiadam. Z mediami jest niestety pewien problem. Już mówię, tylko otworzę odpowiednią dokumentację. Otóż z mediami jest pewien problem. Ten wniosek opiewał na kwotę 102 tysięcy zł, tymczasem zespół proponuje przyznać kwotę 60 tysięcy zł. Dlaczego bez 42 tysięcy? Chodzi o Vilna Media.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Vilna Media to jest podmiot, który został założony kilka tygodni temu przez trzy osoby fizyczne, przez trzech dziennikarzy. Podmiot ten rzeczywiście przyjął taką formułę prawną, o jakiej mówił pan prezes, ale jest to formuła, której podstawowym zadaniem jest prowadzenie działalności gospodarczej. Na pytanie członków zespołu, jak fundacja zamierza od strony prawnej przekazać środki trwałe o wartości 42 tysięcy zł zakupione z pieniędzy polskiego podatnika, padła odpowiedź, że będzie to forma darowizny.

Naszym zadaniem jako Biura Polonijnego jest uprzedzić państwa senatorów, że generalnie Senat nie może dokonywać darowizny dla podmiotów mającym strukturę podmiotów działalności komercyjnej czy gospodarczej, nawet jeżeli mają one takie intencje. Mieliśmy już taki przypadek w związku z „Kurierem Wileńskim”. Spółka wydająca „Kurier Wileński” prosiła o zakupienie maszyny drukarskiej, ale niestety jest to spółka prawa handlowego. Tutaj formuła prawna jest podobna. Trzy osoby tworzą przedsięwzięcie komercyjne, które ma przynosić pewien dochód, ma mieć charakter komercyjny, i za pośrednictwem fundacji zwracają się do Senatu o sfinansowanie w stu procentach tego bardzo kosztownego sprzętu.

Zespół Finansów Polonijnych stanął na stanowisku, że Senat nie powinien wspomagać przedsięwzięć o charakterze komercyjnym, do tego poprzez dokonywanie darowizny. Jeżeli można by było mówić o jakimś użyczeniu sprzętu, który byłby własnością fundacji, to jeszcze, można powiedzieć, niejako pół biedy. Jednak ze wszech miar nieuzasadnione i trudne do obronienia wydaje się to, aby z pieniędzy polskiego podatnika finansować wysokiej klasy kosztowny sprzęt dla przedsięwzięcia o charakterze komercyjnym, założonego przez osoby fizyczne. Żadna organizacja polska na Litwie nie ma z tym przedsięwzięciem nic wspólnego.

Z tych powodów postanowiliśmy nie rekomendować państwu senatorom wydatku w wysokości 42 tysięcy zł na serwery, aparaty fotograficzne, kamery i urządzenie do kopiowania CD i DVD, zaś zarekomendować, zaopiniować pozytywnie pozycję opiewającą na 60 tysięcy zł, a więc środki na kamerę cyfrową dla Żytomierza i serwery dla Lwowa, bo rzeczywiście radio we Lwowie potrzebuje tego sprzętu.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Pan prezes mówił, że forma prawna jest inna.)

Forma prawna jest...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: ...wcale nie jest tak, jak pan mówi.)

Stowarzyszenie, które założyli pani Maksymowicz, pan Wojniłło i pan Wierzbicki, ma w statucie działalność gospodarczą. Oczywiście państwo senatorowie mogą zdecydować inaczej, my jednak zalecamy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Przewodniczący Andrzej Person: Proszę włączyć mikrofon.)

Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

...działalność gospodarczą, są jednak instytucją non profit i pożytku publicznego. Nie prowadzą i nie mają zysku z działalności gospodarczej. Jedno drugiego nie wyklucza.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski:

O tym stowarzyszeniu, zgodnie z tym, co mówił pan prezes, i zgodnie z dokumentacją, którą nam przedstawił, nie mamy takich informacji. Mamy informacje, że ma być to stowarzyszenie, które ma prowadzić działalność gospodarczą, i ten sprzęt ma stanowić podstawę do utrzymania tych trzech osób.

(Przewodniczący Andrzej Person: Możemy jeszcze zaprosić pana przewodniczącego, bo mówił on coś o dokumentacji.)

Chodziło też o formę zagospodarowanego sprzętu. Wydaje się ze wszech miar, że forma darowizny jest tu co najmniej dyskusyjna.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Nie, ale nie możemy...)

Przewodniczący Andrzej Person:

Pan senator Ludwiczuk chciał zadać pytanie.
Proszę.

Senator Roman Ludwiczuk:

Ja bym podzielał stanowisko pana dyrektora w tej sprawie, bo fundacja czy ta organizacja powstała 17 września. Niech ona trochę pofunkcjonuje na rynku, a dopiero potem przyjrzymy się, zobaczymy, jak ona działa. Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby w styczniu, w lutym ponownie złożyła taki wniosek i wszystko w nim sprecyzowała.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Czy są jeszcze pytania do pana dyrektora i do Biura Polonijnego?

Senator Barbara Borys-Damińska:

Ja mam tylko pewne stwierdzenie. Otóż, podpisuję się pod tym, co pan powiedział, bo zajmujemy się mediami, a to jest rzeczywiście ważna sprawa. Opowiadałabym się raczej za sfinansowaniem, za przekazaniem tych 60 tysięcy zł Radiu Lwów. Niejako poważniej brzmi propozycja zakupu sprzętu. Chodzi tu o sprzęt komputerowy, multimedialny i oprogramowanie, co w pewnym sensie daje gwarancję kompleksowego obsłużenia pod względem technicznym rozgłośni radiowej, dużo lepszej jakości i możliwości nadawania dzięki tego typu sprzętowi. Zaś pozycja za 42 tysiące zł budzi moje wątpliwości, ponieważ, po pierwsze, jest to darowizna, co wyklucza takie przekazanie, choć zgadzam się z panią, że może warto zadać pytanie, jak ten problem wygląda. Moja druga wątpliwość jest taka, że pani Wojniłło...

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: Pan Wojniłło. To jest ten korespondent telewizji, który się...)

...jest korespondentem telewizji publicznej i skądinąd wiem, że rzeczywiście jest współwłaścicielem firmy, czyli jest to firma prywatna.

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:**

Pani Senator, jeśli mogę uzupełnić swoją wypowiedź, to powiem tak. W razie gdyby ten podmiot uległ rozwiązaniu, to ten sprzęt jest praktycznie nie do odzyskania. Oczywiście jest kwestia likwidatora, syndyka itd., ale byłoby to wtedy bardzo trudne.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Tak, nie do odzyskania.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania do pana dyrektora?

Jeżeli nie ma pytań, to chciałbym zapytać państwa senatorów, czy są jakieś wnioski dotyczące szczegółowych zadań, zaprezentowanych nam w protokole zespołu.

Słucham uprzejmie.

Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Mnie nadal męczy ten kalendarz. Po prostu nie wydaje mi się, żeby wydanie kalendarza to była pierwsza potrzeba.

(Głos z sali: Co to za kalendarz?)

Jest tu wpisane 61 tysięcy zł. Ja naprawdę wolę to przeznaczyć na coś innego, dołożyć komuś na jakąś książkę czy na coś takiego, co...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Komu? Dobrze, na Wschodzie. Kto będzie chciał ten kalendarz? Ludzie wolą dostać paczkę. Lepiej zorganizować akcję charytatywną, coś takiego, co się przełoży na konkretne...

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo, Pani Senator, dziękuję.

Proszę pana dyrektora o odpowiedź.

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:**

Jeśli chodzi o ten kalendarz, to wnioskodawca zaznaczył, że jest to kalendarz przygotowywany jako dar dla polskich środowisk i instytucji polonijnych na Litwie, Łotwie, Ukrainie, Białorusi i w Rosji.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Gadzety niech sobie kupują we własnym zakresie.)

(Przewodniczący Andrzej Person: Doceniając temperament pani senator, prosiłbym o odrobinę dyscypliny.)

Jest informacja o tym, że Ośrodek „Karta” uzyskał z wielu środowisk polonijnych zapotrzebowanie na takie wydawnictwo. Ja przypomnę może państwu senatorom, że w tym roku, o ile pamiętam, my nie finansowaliśmy żadnego wydawnictwa o tym charakterze, nie było kalendarzy, przynajmniej do dzisiaj. On ma być rozesłany do środowisk polonijnych.

Jednocześnie chciałbym poinformować państwa senatorów o tym, że najprawdopodobniej to jest ostatnie w tym roku posiedzenie komisji dotyczące rozpatrywania wniosków, ponieważ to są już wszystkie wnioski, które wpłynęły do Biura Polonijnego. Innych wniosków nie mamy i nie przewidujemy ich pojawienia się, bowiem procedury finansów publicznych zakładają gospodarowanie środkami do dnia 15 grudnia bieżącego roku. Oczywiście ja nie będę i nie śmiałbym w żaden sposób polemizować z panią senator, komisja może podjąć inną decyzję, ale trzeba mieć świadomość tego, że to są wszystkie wnioski, które do dziś złożono, i nie przewidujemy już przyjmowania żadnych kolejnych wniosków.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo, Panie Dyrektorze.

Czy pani senator chce zgłosić wniosek?

Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Tak. Ja proponuję te pieniądze rozdysponować. Uważam, że pomoc charytatywna jest ważniejsza niż wydanie kalendarza. Oczywiście pozytywną opinię i wiadomość o zapotrzebowaniu od rodów arystokratycznych zawsze można uzyskać i wyprodukować taki kalendarz, są stowarzyszenia heraldyczne, ja nie mam nic przeciwko temu. Jeżeli jednak chodzi o potrzeby Polonii, a dzisiejsze spotkanie z ambasadorem też chyba dużo nam dało, to wydaje mi się, że pomoc charytatywna czy pomoc świąteczna dla rodzin na Białorusi i Ukrainie jest ważniejsza niż wydanie kalendarza. Ja proponuję rozdysponować te pieniądze. Jeżeli nie ma zgody na dofinansowanie mediów, bo rzeczywiście kwestią dyskusyjną jest forma prawna tej firmy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, mimo szczerych chęci wspierania mediów.

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:**

Prosiłbym jeszcze o zwrócenie uwagi na to, że ten kalendarz sam w sobie ma pewną specyficzną wartość, bo jest to promocja i przypomnienie historii polskiego ziemiaństwa z końca XIX i początku XX wieku. To, co jest zawarte w tym kalendarzu, to, z czego on się będzie składał, to są takie elementy, których najczęściej już nie spotykamy, zatem jest to wydawnictwo nie tylko o charakterze kalendarza, ale również ewidentnie o charakterze edukacyjnym, ponieważ w wielu środowiskach...

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Pani Senator, czy pani podtrzymuje wniosek?

Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Podtrzymuję. No przepraszam, albo my się skupiamy na priorytetach... I co zrobimy? Damy taki kalendarz dziecku czy komuś?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, ale zbliżają się święta i ja myślę, że jednak lepiej byłoby się skupić na pomocy, a o kalendarzu pomyśleć może następnym razem.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...podzielić między dwa wnioski dotyczące pomocy charytatywnej.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Zaraz będziemy głosowali nad wnioskiem pani senator. Propozycję rozumiem w ten sposób, że kwotę 61 tysięcy zł na przygotowanie i rozpowszechnianie kalendarza „Arystokracja i ziemiaństwo polskie w latach 1890–1939” przekażemy na pomoc świąteczną, o tyle zwiększymy środki przeznaczane na pomoc za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”...

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: I Fundacji „Oświata Polska za Granicą”.*)

Tak? Czy tak będzie...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Bardzo proszę.

Senator Paweł Klimowicz:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Ja bym jednak apelował, żebyśmy wszystkiego nie przyznawali na paczki. Może słowo „kalendarz” brzmi dość potocznie, ale miejmy świadomość tego, że naprawdę swojego czasu inteligencja została tam wybita, więc może taka forma bardziej trafi do Polaków, którzy tam mieszkają. Ja bardzo bym prosił, żeby jednak nie przenosić tych kwot.

Przewodniczący Andrzej Person;

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Jeszcze pani senator Borys-Damięcka, prosimy.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Ja chciałabym bardzo poprzeć pana zdanie, bo uważam, że konsumpcja jest bardzo ważna i przejadać można, ale jednocześnie uważam, że istnieje strawa duchowa, która jest równie ważna, tak ważna jak artykuły spożywcze. Jest to kawałek historii. Może niefortunnie zostało to nazwane kalendarzem, może nie powinno się tak nazywać, choć będzie zawierało kalendarz, ale na pewno jest to oparte na fotogramach i informacjach dotyczących polskiego ziemiaństwa i arystokracji związanych właśnie z tymi terenami.

Przewodniczący Andrzej Person:

Pan senator Kazimierz Kleina.

Senator Kazimierz Kleina:

A czy ten kalendarz został już wydany? Czy to będzie wykupienie tego kalendarza?

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Przewodniczący Andrzej Person:

Ponieważ został zgłoszony wniosek formalny, musimy nad nim głosować.

Kto z pań i panów senatorów jest za tym, żeby środki z kalendarza...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Przepraszam bardzo...

Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Jest tu pewna wątpliwość. Drodzy Państwo, na stronie 31 jest napisane, że jest to kalendarz ścienny, szesnastostronicowy, ze zdjęciami archiwalnymi. To nie jest piękny opis czy książka, tak jak my to sobie wyobrażamy, tylko...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, nie, tu jest...

Przewodniczący Andrzej Person:

Pani Senator, zgłosiła pani wniosek, pozwoli pani, że my przeprowadzimy nad nim głosowanie, a potem będziemy dalej dyskutowali.

Kto jest za tym, żeby środki z kalendarza przekazać...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, nie, już głosujemy.

Kto jest za przekazaniem tych środków na pomoc świąteczną? (9)

Kto jest przeciw? (7)

Kto się wstrzymał? (0)

Pan dyrektor chciałby jeszcze zabrać głos.

Przyjęliśmy wniosek formalny i środki przeznaczone na kalendarz, te 60 tysięcy zł, dołożymy do pomocy świątecznej, do środków Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, tak? Dziękuję bardzo.

Proszę, Panie Dyrektorze.

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:**

Chodzi o to, żeby sprawa była jasna od strony formalnej.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Momencik. Rozdysponowanie tych środków na te dwa wnioski jest niemożliwe, o tym chciałem państwu powiedzieć, dlatego że pierwszy wniosek Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, który opiewał na kwotę 40 tysięcy zł, zespół zaopiniował pozytywnie w wysokości 40 tysięcy zł, a nie możemy niejako wyjść poza wniosek, nie może być tak, że gdy my...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jeśli zaś chodzi o te 60 tysięcy zł, to jest to wniosek, który składa się z kilku pozycji. Teraz trzeba wskazać konkretne pozycje, na które przekazujemy środki, bo nie możemy przekazać pieniędzy bez...

Przewodniczący Andrzej Person:

Panie Dyrektorze, z tego, co rozumiem, całkowity koszt zadania i wnioskowana dotacja na pomoc świąteczną wynosiła 327 tysięcy zł, tak?

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: Tak.)

Zespół podjął decyzję o przyznaniu 60 tysięcy zł, w takim razie rozumiem to tak, że skreślił z tego wniosku pozycje opiewające na 260 tysięcy zł. Zatem nasze 60 tysięcy zł mieści się w tych...

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:**

Mieści się, tylko prosiłbym o wskazanie, która pozycja i w którym kraju ma być wzmocniona. Ja nie mogę tego zrobić samodzielnie, mnie nie wolno.

(Senator Maciej Klima: Panie Przewodniczący, czy można zabrać głos?)

Przewodniczący Andrzej Person:

Bardzo proszę.

Senator Maciej Klima:

Jeśli chodzi o przedstawiony nam materiał, to całkowity koszt zadania jest wyceniony na 62 tysiące 500 zł.

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: Ale o którym wniosku mówimy?)

Mówimy w tym momencie o pomocy świątecznej dla rodzin polskich, zwłaszcza dzieci, w ośrodkach duszpasterskich na Białorusi i Ukrainie, czyli wszystkie punkty, o których...

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Strona 2, pozycja szósta.)

...o których pan mówi, są uwzględnione w sumie 62 tysiące 500 zł. Wnioskowana dotacja wynosi 54 tysiące 500 zł. Stanowisko Zespołu Finansów Polonijnych mówi o 31 tysiącach...

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: Panie Senatorze, my nie o tym wniosku mówimy.)

Ale my dofinansowujemy ten wniosek, prawda? Rezygnując z wydania kalendarza, przenosimy środki do tego wniosku.

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Nie, nie. Pan chce wiedzieć, do którego wniosku...)

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:**

Ja właśnie chciałbym się dowiedzieć, który wniosek ma być dofinansowany. Ten wniosek...

Przewodniczący Andrzej Person:

Jeśli można, Panie Dyrektorze, to ja wrócę do wniosku złożonego przez Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

(Rozmowy na sali)

Proszę państwa, proszę o spokój. Ja wiem, że wszyscy jesteśmy zmęczeni, ale jeszcze chwila cierpliwości, wytrzymajmy jeszcze trochę.

Chodzi o wniosek opiewający na ponad 320 tysięcy zł. Państwo przyznali czy sugerują przyznanie 60 tysięcy zł. Możemy to zwiększyć o 60 tysięcy zł, zmniejszając

skreśloną kwotę 260 tysięcy zł, i skierować tę pomoc głównie na Białoruś. Tak rozumiałem wniosek pani senator Arciszewskiej.

Czy dobrze rozumiałem, Pani Senator?

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk*: Tak, Białoruś i Ukraina, proszę bardzo.)

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:**

Jest tu Białoruś, jest Ukraina, jest Mołdowa i jest też Białoruś i Ukraina, ale na to zespół akurat przyznał środki. Zatem pozostaje Ukraina, Mołdowa i Białoruś. Teraz tak, Białoruś – wniosek o dofinansowanie w wysokości 70 tysięcy zł, Ukraina – 90 tysięcy zł, Mołdowa – 100 tysięcy zł. Ja bym musiał wiedzieć, na którą z pozycji przeznaczamy środki, dlatego że...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Ja chciałbym jeszcze tylko poinformować państwa senatorów, że podczas zeszłego posiedzenia Prezydium dokładnie na te pozycje, na te paczki Senat przyznał 700 tysięcy zł za pośrednictwem Caritas Polska.

Przewodniczący Andrzej Person:

O tym wiemy, ale niezależnie od tego fundacja wystąpiła o środki, jak to uzasadniał logicznie pan prezes Turzański. Oni dokładnie wiedzą, jak te 320 tysięcy można spożytkować na pomoc świąteczną. Ja myślę, że nie będziemy szczegółowo rozdzielać każdego tysiąca złotych, czy to ma być przekazane na Mołdowę, na Białoruś, czy na Ukrainę, tylko zlecimy to zadanie Biuru Polonijnemu oraz Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” i państwo z panem prezesem rozdziela te 60 tysięcy zł. Wierzmy, że zrobicie to państwo najlepiej, jak potraficie.

Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Chodzi o tradycję, tam są kolędy, jasełka, konkursy, wszystko to są polskie tradycje. Proszę państwa, proszę wczytać się w ten wniosek, chodzi o kultywowanie polskiej tradycji związanej z Bożym Narodzeniem, o tę polskość, takie pielęgnowanie, że możemy się tego od nich uczyć. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Person:

Bardzo dziękuję.

Pani senator, jak zawsze, wzruszająco.

(*Głos z sali*: Nie wszyscy muszą się tego uczyć.)

Chciałbym się teraz dowiedzieć, czy ktoś z państwa senatorów ma jeszcze jakieś wnioski formalne związane z naszym...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Przyjęliśmy wniosek pani senator i przekazujemy tę kwotę Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, dołączamy ją do tej dużej wnioskowanej kwoty 327 tysięcy zł.

Szanowni Panowie i Szanowne Panie, w związku z tym, że nie ma innych wniosków formalnych, przystępujemy do głosowania nad całością wniosków.

Kto z państwa...

(Rozmowy na sali)

Bardzo proszę o spokój. Już ostatnie głosowanie i będziemy wolni.

Kto z państwa, kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem tego projektu?

Proszę podnieść rękę. (14)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (3)

Dziękuję bardzo.

To był ostatni punkt naszego programu. Dziękuję raz jeszcze za cierpliwość. Zapraszam na następne posiedzenie, które prawdopodobnie odbędzie się 18 grudnia, i bardzo liczę na to, że będą państwo mieli sugestie w sprawie planu pracy na najbliższy rok. Dziękuję bardzo.

(Senator Barbara Borys-Damięcka: A my dostaniemy sugestie dotyczące wszystkich kontaktów, jakie mamy mieć.)

(Głos z sali: Tak, tak.)

Dziękuję bardzo.

(Koniec posiedzenia o godzinie 19 minut 10)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851